

Sygn. akt XXIII Ga 1415/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Alicja Dziekańska
Sędziowie:	SO Magdalena Nałęcz SO Andrzej Sobieszczęński (spr.)
Protokolant:	Prot. Sąd. Izabela Szczepanek

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością” w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 20 maja 2016 r., sygn. akt VIII GC 5072/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością” w W. 3 600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Magdalena Nałęcz	SSO Alicja Dziekańska	SSO Andrzej Sobieszczęński
----------------------	-----------------------	----------------------------

Sygn. akt XXIII Ga 1415/16

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) sp. z o.o. w W. kwoty 23 580, 54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat szczegółowo wskazanych w pozwie oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na mocy umowy zawartej z pozwanym świadczył na jego rzecz za wynagrodzeniem usługi w zakresie merchandisingu i wystawiennictwa w Centrach Handlowych (...) na terytorium

Polski. Powód wyjaśnił, że pozwany nie uregulował należności objętych fakturami VAT nr (...) na łączną kwotę 23 580, 54 zł oraz odesłał ww. faktury, wskazując, że nie przedstawiono dowodów świadczących o faktycznym wykonywaniu usług.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub według przedstawionego na rozprawie spisu kosztów.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zakwestionował fakt wykonywania przez powoda w okresie od września 2012 r. do lutego 2013 r. obowiązków przewidzianych umową. Podniósł, że wielokrotnie wzywał powoda do przedstawienia dowodów na potwierdzenie faktu wykonywania usług, a wobec niewykazania ilości przepracowanych godzin odmówił uregulowania faktur wskazanych w pozwie.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2016 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23 580, 54 zł wraz z odsetkami od kwot i dat szczegółowo wskazanych w wyroku (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie kwotę 1 096 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

W dniu 1 lipca 2010 r. pomiędzy pozwanym powodem została zawarta „umowa współpracy w zakresie usług merchandisingowych”.

Przedmiotem umowy było świadczenie przez powoda na rzecz pozwanego usług w zakresie merchandisingu i wystawiennictwa we wskazanych miejscach w Centrach Handlowych (...) na terytorium Polski, których wykaz stanowił załącznik do umowy, produktów pozwanego.

Strony ustaliły, iż z tytułu świadczonych usług pozwany będzie płacił powodowi wynagrodzenie miesięczne obliczone jako iloczyn liczby godzin świadczonych usług w Centrach Handlowych i stawki wynoszącej 10,50 zł netto za jedną godzinę usług świadczonych przez powoda (§ 2 ust. 1).

Wykaz Centrów Handlowych wraz z ustaloną przez strony liczbą godzin usług merchandisingowych, świadczonych w każdym z Centrów Handlowych oraz łączną kalkulacją miesięcznego wynagrodzenia należnego powodowi za wykonanie przedmiotu umowy, zawierał załącznik nr 1 do umowy (§ 2 ust. 2).

W dniu 1 maja 2011 r. strony zawarły aneks do umowy, zgodnie z którym postanowiły, iż z tytułu wykonanych usług merchandisingu pozwany płacił będzie powodowi wynagrodzenie miesięczne obliczone jako iloczyn liczby godzin wykonanych usług w Centrach Handlowych i stawki wynoszącej netto 11 zł za każdą godzinę usług świadczonych przez powoda.

Serwis merchandisingowy świadczony był na wszystkich halach 7 dni w tygodniu, w systemie dwuzmianowym. Na każdej z hal pracował koordynator, który zajmował się kontrolowaniem właściwego wykonywania usług i zarządzał pracą przedstawicieli powoda.

Poszczególne hale wizytowali zatrudniani przez pozwanego przedstawiciele handlowi, którzy kontrolowali wykonywanie usług średnio raz lub dwa razy w tygodniu na dużych halach, a na mniejszych średnio raz w miesiącu. Zdarzało się, że przedstawiciel handlowy stwierdzał brak właściwego wyeksponowania towaru na półkach albo nieuzupełnienie brakujących towarów.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowego wykonania usługi przedstawiciel pozwanego miał możliwość zgłoszenia reklamacji do koordynatora hali, telefonicznie do pozwanego lub pisemnie do działu obsługi klienta. Powód miał obowiązek ustosunkowania się do reklamacji w ciągu 24 godzin i przekazania klientowi informacji o

sposobie jej załatwienia. W przypadku stwierdzenia zasadności reklamacji powód był zobowiązany do prawidłowego wykonania usługi, a w przypadku jej niewykonania obniżał wynagrodzenie należne od klienta. Celem potwierdzenia prawidłowości wykonywania usług klienci mogli zamawiać wybrane przez siebie formy raportowania - np. raporty zdjęciowe ekspozycji czy raporty dostępności danych produktów. Potwierdzenie prawidłowego wykonania usługi mogło być to wykonane jedynie w dniu, w którym wykonany był serwis, tj. wyłożenie i ułożenie towaru, czyszczenie półek. Brak było możliwości ustalenia, że usługa została prawidłowo wykonana w przeszłości, gdyż powód nie prowadził raportowania na własne potrzeby.

Na koniec każdego miesiąca D. S., pracownik powoda, sporządzała załącznik, w którym wskazywała nazwę centrum handlowego i ilość godzin świadczenia usług na każdej hali sprzedażowej, zgodnie z aktualną treścią załącznika nr 1 do umowy o współpracy. Gdyby w danym miesiącu zostały zgłoszone pozytywnie rozpatrzone reklamacje w zakresie nieprawidłowego świadczenia usług, ilość wykazanych godzin zostałyby odpowiednio zmniejszona.

W październiku i listopadzie 2012 r. powód wystawił na rzecz pozwanego faktury VAT nr (...) za usługi świadczone w miesiącach wrzesień-grudzień 2012 r.,

Pismem z dnia 8 stycznia 2013 r. pozwany wypowiedział powodowi umowę o świadczenie usług, ze skutkiem na 28 lutego 2013 r.

Pismem z dnia 30 stycznia 2013 r. pozwany odesłał powodowi bez księgowania powyższe faktury, z tytułu usług świadczonych w miesiącach wrzesień-grudzień 2012 r., wskazując, iż nie otrzymał dokumentów świadczących o faktycznym wykonaniu usługi.

Następnie powód wystawił na rzecz pozwanego faktury VAT nr (...) za usługi świadczone w styczniu i lutym 2013 r., które pozwany także odesłał bez księgowania.

Powód wzywał pozwanego do zapłaty, lecz pozwany nie spełnił kierowanych żądań.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie doszło do naruszenia przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (dalej: „u.z.n.k.”). Tym samym nie można wnioskować, że łącząca strony umowa jest nieważna stosownie do treści art. 58 k.c. Pozwany nie udowodnił, aby zawarcie umowy współpracy w zakresie usług merchandisingu było warunkiem przyjęcia towarów pozwanego do sieci sklepów (...). Nigdy nie otrzymał on informacji, iż współpraca z powodem jest obligatoryjna w celu nawiązania stosunków handlowych z siecią C., co stwierdził jednoznacznie przedstawiciel pozwanego S. P..

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego, iż powód nie świadczył na jego rzecz usług w okresie objętym spornymi fakturami, Sąd Rejonowy wyjaśnił, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że umowa współpracy w zakresie usług merchandisingowych była przez powoda wykonywana. Świadczenie przedstawili czynności, który były wykonywane przez pracowników. Ponadto pozwany nigdy nie zgłaszał powodowi reklamacji usług.

Umowa zawarta między stronami nie nakładała na powoda obowiązku raportowania czy dokumentowania wykonywanych przez siebie usług, jednak pozwany mógł żądać takiego raportowania, np. w formie dokumentacji zdjęciowej, raportu dostępności produktów czy raportu sugerowanych zamówień.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie znajduje do zawartej umowy zastosowania przepis art. 740 k.c. w zw. z art. 750 k.c. Sąd nadmieniał, że zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, przepisy o zleceniu stosuje się odpowiednio, a w przypadku gdy obowiązek usługodawcy polega na wykonywaniu powtarzających się czynności o charakterze porządkowym, brak jest potrzeby informowania usługodawcy o przebiegu realizacji umowy, o ile sama umowa nie przewiduje obowiązku składania określonych sprawozdań czy dokumentowania podejmowanych czynności.

Uznając, że przedmiotowa umowa była ważnie zawarta i faktycznie wykonywana, a w szczególności usługi były świadczone przez powoda, Sąd uznał za zasadne zasądzenie dochodzonych należności wynikających z nieopłaconych faktur VAT.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, w postaci:

a. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów na rzecz dowolnej ich oceny, poprzez brak wszechstronnej oceny wiarygodności i mocy dowodowej zgromadzonego materiału dowodowego oraz uchybienie zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego,

a w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na przyjęciu, że:

1. powód wykonał umowę na rzecz pozwanego, podczas gdy powód nie udowodnił wykonania tej umowy, a jedynie przedstawił teoretyczny przebieg wykonania umowy (jak wykonanie umowy powinno wyglądać), powołując dowód ze świadków, którzy nie brali udziału w jej bezpośrednim wykonaniu, w miejsce świadków zaangażowanych w wykonanie umowy (merchandiserów),

2. umowa powoda z pozwanym nie została zawarta w okolicznościach czynu nieuczciwej konkurencji, podczas gdy zawarcie umowy nastąpiło w takich okolicznościach, a umowa jako sprzeczna z ustawą winna być uznana za nieważną,

3. brak pytania do wcześniej zeznającego świadka na okoliczności sprawy, o których później zeznawał przedstawiciel strony pozwanej jest wystarczające do uznania, że świadek ten nie potwierdziłby tych okoliczności, a pełnomocnik oraz przedstawiciel pozwanego mieli tego świadomość, przy jednoczesnym zaakceptowaniu przez Sąd pierwszej instancji faktu, iż orzeka na podstawie niepełnego materiału dowodowego i okoliczności niewyjaśnione mogły zostać zbadane w drodze uzupełniającego przesłuchania świadka, w miejsce wysnuwania przez Sąd orzekający domniemań, które są bardzo dalekie od zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania,

4. zeznania świadka J. G. nie mają mocy dowodowej z uwagi na rzekomą ogólnikowość, podczas gdy zeznania wszystkich świadków z natury rzeczy (upływ czasu) charakteryzują się pewną dozą ogólnikowości, a zeznania świadka miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

5. nie powinno się dać wiary zeznaniom przedstawiciela strony pozwanej, podczas gdy zeznania te były spontaniczne i szczerze, przedstawiciel jest osobą mającą najlepszą wiedzę o sprawach spółki, a także poprzez oparcie części ustaleń dotyczących stanu faktycznego sprawy na zeznaniach przedstawiciela strony pozwanej (wybiórcze wykorzystanie treści zeznań) przy jednoczesnej całkowitej odmowie wiary i mocy dowodowej tym zeznaniom,

b. art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 15 ust. 1 pkt. 4 u.z.n.k. poprzez uwzględnienie powództwa, podczas gdy istniały podstawy do jego oddalenia, a mianowicie zawarcie umowy nastąpiło w warunkach czynu nieuczciwej konkurencji, skutkujących nieważnością zawartej umowy,

c. art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa, które nie zostało należycie udowodnione przez stronę powodową,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

a. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 15 ust. 1 pkt. 4 u.z.n.k. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji nieoddalenie powództwa, które zostało wytoczone jako żądanie zapłaty kwot stanowiących ukrytą opłatę za przyjęcie towaru do sprzedaży innych niż marża handlowa, a zawarcie umowy stanowiącej podstawę żądania strony powodowej odbyło się na warunkach czynu nieuczciwej konkurencji,

b. art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji błędne uznanie, iż do udowodnienia roszczenia powoda, a więc okoliczności faktycznego wykonania umowy wiążącej strony wystarczające jest przedstawienie faktur rozliczeniowych i zbiorczych zestawień godzin, a także przyjęcie, iż słowne opisanie teoretycznego przebiegu wykonania usługi w miejsce przedstawienia dowodu faktycznego wykonania usługi stanowi sprostanie ciężarowi dowodu,

c. art. 750 k.c. w zw. z art. 740 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, iż odpowiednie stosowanie przepisów o zleceniu do umów o świadczenie usług wyklucza zastosowanie art. 740 k.c. do przedmiotowego stanu faktycznego, podczas gdy artykuł ten znajdzie zastosowanie wprost do umów o świadczenie usług, w tym także do umowy zawartej pomiędzy stronami,

d. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 750 k.c. w zw. z art. 740 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, iż zasadzie swobody umów podlega zastosowanie w konkretnym stanie faktycznym art. 740 k.c. w zakresie umowy o świadczenie usług, który może być wyłączony mocą umowy stron, podczas gdy ratio legis tego przepisu przemawia za uznaniem, że jako przepis ochronny względem dającego zlecenie nie powinien zostać wyłączony w żadnym stosunku prawnym,

e. art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 750 k.c. w zw. z art. 740 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, iż strony wyłączyły w łączącym ich stosunku prawnym zastosowanie art. 740 k.c., podczas gdy żadna z czynności podjętych przez stronę pozwaną w trakcie trwania stosunku prawnego między stronami nie może być odczytana, jako rezygnacja z uprawnień z art. 740 k.c., szczególnie zaś takiego wniosku nie można wysnuwać z charakteru czynności, jakie zostały objęte umową stron ani z faktu, że pozwany nie korzystał z uprawnień z ww. artykułu przez pewien czas realizacji umowy, skoro możliwość skorzystania z tego uprawnień nie jest ograniczona terminem.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm prawem przepisanych,

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia wniosków zawartych w punktach 1 i 2, skarżący wniósł o:

3) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji,

4) pozostawienie Sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o:

- oddalenie apelacji pozwanego w całości,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji w sposób właściwy ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz dokonał trafnej oceny i analizy prawnej, którą Sąd Okręgowy w przeważającej mierze podziela.

Podniesione przez skarżącego w apelacji zarzuty stanowią w istocie powielenie argumentacji prezentowanej przez niego w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Należy również zauważyć, że pomimo sformułowaniu przez skarżącego naruszeń licznych przepisów prawa, opiera on swoje argumenty i zarzuty na trzech grupach zagadnień, które w jego ocenie przemawiać powinny za oddaleniem powództwa, tj. na nieważności umowy, jej niewykonywaniu przez powoda oraz naruszeniu obowiązku udzielania przez powoda informacji o realizacji usług.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie zasługują na uwzględnienie zarzuty skarżącego, jakoby umowa z dnia 1 lipca 2010 r. będąca podstawą dochodzonego roszczenia została zawarta w warunkach czynu nieuczciwej konkurencji co skutkowałoby jej nieważnością (art. 58 § 1 k.c.). O ile zgodzić należy się, że w myśl art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku poprzez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży, nie sposób jednak przyjąć, by do czynu takiego doszło w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, a tym bardziej, aby prowadziłyby to do nieważności umowy, która łączyła powoda z pozwanym.

Istotnym jest, że wystąpienie wskazywanego czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na pobieraniu tzw. „opłat półkowych” należałoby rozpatrywać nie na płaszczyźnie relacji powoda z pozwanym, lecz ewentualnie pozwanego z podmiotem przyjmującym towar do sprzedaży, a tym była spółka prowadząca sieć sklepów wielkopowierzchniowych C., tj. (...) sp. z o.o. w W.. Powód nie przyjmował od pozwanego jakichkolwiek towarów do sprzedaży, a wyłącznie świadczył na jego rzecz usługi związane z merchandisingiem i wystawiennictwem. Oczywistym jest zatem, że powód nie prowadził sprzedaży towarów pochodzących od pozwanego. Powód jest podmiotem całkowicie niezależnym od (...) sp. z o.o. w W. i niepowiązany z nim w żaden sposób. Co przy tym istotne pozwany, nie wskazywał nawet, nie mówiąc o wykazaniu aby powód w jakikolwiek sposób, kapitałowo czy personalnie, powiązany był z siecią C.. Zgodzić się zaś należy z przedstawionym odpowiedzi na apelację poglądem, że zarzut nieważności umowy oparty na art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 25 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. dotyczyć może jedynie umów zawartych z sieciami handlowymi. To bowiem sieci handlowe, a więc dystrybutorzy mają realną możliwość i wpływ, by ewentualnie podejmować działania mające na celu utrudnianie dostawcom towarów – takim jak pozwany – dostępu do rynku. Takiej możliwości nie posiada natomiast powód, ani podmioty o profilu analogicznym do profilu handlowego powoda. Nie miał on bowiem nigdy możliwości by decydować o nawiązaniu i warunkach na jakich nawiązanie współpracy będzie możliwe pomiędzy sieciami handlowymi, a podmiotami zamierzającymi dostarczać do nich swoje produkty. Stosunki, które łączyły powoda z pozwanym oraz te które łączyły pozwanego z siecią C. były od siebie całkowicie niezależne i nie można ich ze sobą wiązać. Powód nie mógł zatem pobierać od dostawców towarów nie tylko marż handlowych, ale także jakichkolwiek innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie ich asortymentu do sprzedaży. Wynika to z tego, że powód nie jest właścicielem ani też nie zarządza jakimkolwiek obiektem handlowym na terenie którego odbywała się sprzedaż towarów pozwanego. Powód nie ma zatem możliwości by pobierać jakiegokolwiek niedozwolone opłaty z tytułu przyjęcia takich produktów do sprzedaży.

Co równie istotne, w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym nie zostało również wykazane, aby współpraca pozwanego z powodem była warunkiem wprowadzenia do sprzedaży jego towarów do sieci sklepów (...). Zeznający w charakterze strony członek zarządu pozwanej spółki stwierdził, że nie otrzymał od przedstawicieli C. informacji o obowiązku podjęcia współpracy z powodem. Co prawda wskazał on, że o konieczności tej współpracy uzyskał informację od pracowników, jednakże żaden ze świadków nie potwierdził aby rzeczywiście miało to miejsce. Skoro zatem żaden z dowodów z dokumentów oraz dowodów osobowych nie daje podstaw do wyprowadzenia wniosku, że korzystanie z usług powoda było warunkiem wprowadzenia towarów pozwanego przez (...) sp. z o.o. do sprzedaży,

twierdzenia strony pozwanej należy uznać za gołosłowne. W ocenie Sądu Okręgowego przesądzający w tym zakresie jest fakt, że nawet po rozwiązaniu umowy współpracy z dnia 1 lipca 2010 r., co nastąpiło z końcem lutego 2013 r., pozwany wciąż mógł wprowadzać i wprowadzał swoje towary do sprzedaży w sklepach sieci C. nie doznając w tym zakresie żadnych przeszkód.

W konsekwencji należy stwierdzić, że nie ma podstaw do uznania jakichkolwiek postanowień umowy z dnia 1 lipca 2010 r. za nieważną. Umowa ta została ważnie zawarta może stanowić podstawę domagania się wykonania wynikających z niej obowiązków pozwanego.

Nie sposób również przychylić się do twierdzeń pozwanego, iż umowa współpracy w zakresie usług merchandisingowych nie była przez pozwanego wykonywana w okresie, za który powód dochodzi zapłaty.

Należy zwrócić uwagę, że pierwszym okresem spornym we współpracy między stronami był wrzesień 2012 r. Do tego czasu, począwszy od września 2010 r., pozwany comiesięcznie uiszczał na rzecz powoda należności z tytułu świadczenia przez niego usług w oparciu o wystawiane faktury VAT oraz przygotowywane zestawienia godzinowe. Bezsprornym zatem jest, iż przed wrześniem 2012 r. umowa była należycie wykonywane przez obie strony stosunku prawnego, w tym pozwany spełniał świadczenie wzajemne poprzez regulowanie zobowiązań pieniężnych.

Znamiennym jest, że do września 2012 r. pozwany nie kwestionował faktu realizacji umowy przez powoda, ani faktur obejmujących wynagrodzenie za świadczone przez powoda usługi. Uznawał tym samym usługi za wykonane prawidłowo. Nie zostało uiszczono dopiero wynagrodzenie począwszy od września 2012 r., a dodatkowo w piśmie z dnia 30 stycznia 2013 r. pozwany wniósł o udokumentowanie wykonania usług poprzez dokładne potwierdzenie dat, miejsca i czasu ich trwania. Prośba pozwanego została skierowana jednak po upływie znacznego czasu od momentu wykonywania usług w wymienionych miesiącach. Tytułem przykładu należy wskazać, że w przypadku usług wykonywanych na początku września 2012 r. nastąpiło to po blisko pięciu miesiącach. Żądanie pozwanego było zatem niemożliwe do spełnienia, wzięwszy pod uwagę specyfikę usług świadczonych na mocy umowy z dnia 1 lipca 2010 r. Czynności polegające na merchandisingu i wystawiennictwie towarów miały w znacznej mierze charakter zanikający. W praktyce często już tego samego dnia, po dokonaniu licznych czynności wymienionych w § 1 pkt 2 umowy, wykazanie faktu ich wykonania mogło nie być możliwe. Wynika to z charakteru wykonywanych czynności i naturalnego postępowania konsumentów odwiedzających prowadzone przez C. markety.

W tych okolicznościach udowodnienie wykonania usług mogło nastąpić wyłącznie poprzez udokumentowanie poszczególnych czynności stanowiących umowne obowiązki powoda bezpośrednio po ich wykonaniu. Z inicjatywą taką powinien jednak wystąpić pozwany, zgłaszając taki zamiar w trakcie wykonywanych czynności w danym miesiącu, a nie po upływie wielu miesięcy lub tygodni. Powód nie prowadził bowiem raportowania usług na własne potrzeby, a jednocześnie nie był do tego zobowiązany na mocy umowy. Co więcej, pozwany mógł zażądać od powoda raportowania wykonywanych usług, np. w formie raportów zdjęciowych ekspozycji czy raportów dostępności danych produktów. Pozwany mógł również zgłaszać reklamacje, a stwierdzenie ich zasadności skutkowałoby odpowiednim obniżeniem wynagrodzenia należnego powodowi.

Co prawda w toku postępowania dowodowego świadkowie wskazywali na pewne uchybienia związane z usługami świadczonymi przez pracowników powoda, niemniej jednak zaniechanie podjęcia stosownych kroków w celu wyjaśnienia tych sytuacji jest okolicznością, które może obciążać wyłącznie pozwanego. Z pewnością nie daje to podstaw do uchylenia się od obowiązku zapłaty wynagrodzenia. W chwili obecnej, jak również w okresie skierowania przez pozwanego żądań udokumentowania czynności dokonanych w przeszłości, udowodnienie wykonania tych obowiązków umownych jest całkowicie niemożliwe.

Odnosząc się z kolei do mających mocno ogólny charakter zeznań świadków wskazujących na uchybienia w realizacji usług przez powoda, należy nadmienić, że nie mieli oni fizycznie możliwości prowadzenia dokładnej kontroli działań powoda. Postępowanie dowodowe wskazało bowiem, iż przedstawiciele handlowi pozwanego w liczbie maksymalnie 15 prowadzili czynności związane z kontrolą ekspozycji towarów na terenie hal w sklepach sieci C. w całej Polsce. Należy jednak zauważyć, że (...) sp. z o.o. posiadał kilkadziesiąt hal w Polsce, a przedstawiciele handlowi

obsługiwali również hale innych sieci i ponieważ towary pozwanego były sprzedawane także w innych sieciach sklepów wielkopowierzchniowych. Fizycznie niemożliwe byłoby więc prowadzenie przez nich codziennej efektywnej kontroli jakości usług świadczonych przez powoda. Należy wręcz stwierdzić, że nie można wykluczyć sytuacji, że niektóre ze stwierdzonych uchybień mogły mieć miejsce w halach sieci C., lecz w tych, gdzie powód nie świadczył usług. Nie wszystkie hale C., a tylko te określone umownie, były bowiem przedmiotem działalności powoda w oparciu o umowę o świadczenie usług z dnia 1 lipca 2010 r.

Wreszcie należy zauważyć, że pozwany nie zdecydował się na rozwiązanie umowy ze skutkiem natychmiastowym, lecz jej wypowiedzenie w sposób, który zgodnie z § 5 ust. 2 umowy stanowił ustalony przez strony sposób ustania stosunku prawnego. Pozwany złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy dopiero w styczniu 2013 r., ze skutkiem na dzień 28 lutego 2013 r. Nie sposób zaś nie wyrazić opinii, że gdyby rzeczywiście pozwany miał świadomość niewykonywania przez powoda obowiązków umownych już od września 2012 r., to niewątpliwie nie zwlekałby kilku miesięcy z rozwiązaniem umowy, a uczynił to niezwłocznie po stwierdzeniu nieprawidłowości. Kontynuowanie współpracy w takiej sytuacji byłoby bowiem zupełnie nieracjonalne.

Oczekiwanego przez skarżącego skutku nie mogły odnieść też zarzuty naruszenia art. 740 k.c. w zw. z art. 750 k.c. Zgodnie z przepisem art. 740 zd. pierwsze k.c. przyjmujący zlecenie powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy złożyć mu sprawozdanie. Zgodzić należy się, że skarżącym, że regulacja ta znajdowała zastosowanie także w stosunku łączącym strony, ponieważ strony nie uregulowały tej kwestii odmiennie. Istotne jest jednak, że nie może to stanowić argumentu świadczącego o braku obowiązku zapłaty przez pozwanego wynagrodzenia za świadczone przez powoda usługi.

W doktrynie wskazuje się, że na gruncie przepisu art. 740 zd. pierwsze k.c. „Pojęcie „potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy” obejmuje wszelkie bieżące informacje istotne dla zleceniodawcy. Przyjmujący zlecenie jest obowiązany ich udzielać nie tylko na żądanie zleceniodawcy, ale również na bieżąco, w rozsądnym czasie, z własnej inicjatywy. Dotyczy to w szczególności wszystkich takich okoliczności, które mogą uzasadniać podjęcie przez zleceniodawcę decyzji o zmianie sposobu wykonywania zlecenia, a także o jego rozwiązaniu lub wypowiedzeniu” (por. R. Morek, Komentarz do art. 740 k.c., w: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2017, Legalis). Należy zatem stwierdzić, że gdyby wystąpiła obiektywna i uzasadniona potrzeba konsultacji, a w szczególności ustalenia zmiany sposobu świadczenia usług, powód miałby niewątpliwie obowiązek udzielenia pozwanemu niezbędnych informacji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do wysnucia takich wniosków. Nie istniały jakiegokolwiek przyczyny, z powodu których w okresie od września 2012 r. do lutego 2013 r. miał zmienić się sposób wykonywania umowy. Jednocześnie powód świadczył i był zainteresowany dalszym świadczeniem usług na tych samych zasadach. Trudno w tych okolicznościach przyjmować, by powód naruszył obowiązek udzielenia potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, tj. o wykonywaniu umowy. Ponadto oceniając zasadność tego zarzutu nie sposób pominąć charakteru świadczonych przez powoda usług, które były typowymi czynnościami wykonywanymi codziennie w halach i wymiarze czasowym określonymi w załączniku do umowy. Trudno sobie zatem wyobrazić jakiegokolwiek raportowanie czy sprawozdania z wykonywanych czynności poza zestawieniami czasu pacy załączanymi do wystawianych przez powoda faktur VAT. Ponadto, co nie było sporne, pracownicy pozwanego, co prawda pewnych odstępach czasowych, ale kontrolowali wykonywanie umowy przez powoda i mogli na bieżąco udzielać wskazówek i zwracać uwagę na stwierdzone nieprawidłowości.

Poczynione dotychczas rozważania przemawiają za przyjęciem, że za bezzasadne należy również uznać podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 kwietnia 2009 r. (sygn. akt II PK 261/08, niepubl.) „Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.”. Podkreślić należy, że Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przede wszystkim

w sposób wyczerpujący i bardzo szczegółowy rozważył zgromadzony materiał dowodowy. Jednocześnie przedstawił tok rozumowania i umotywował wnioski, do których doszedł. Reasumując brak jest podstaw by dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów uznać za wykraczającą poza granice wyznaczone treścią art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności za naruszającą zasady logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Skarżący natomiast przedstawił jedynie swój pogląd na zebrany materiał dowodowy i wdał się w polemikę z prawidłowymi tezami uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Z przytoczonych wyżej względów, wobec braku usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację tą oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając obowiązkiem ich zwrotu pozwanego, którego apelacja została oddalona.

Koszty te sprowadzają się do wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustalonego od wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) w kwocie 3 600 zł, z uwzględnieniem okoliczności, iż pełnomocnik powoda nie prowadził sprawy przed Sądem pierwszej instancji (tj. 75% stawki). Wyjaśnić również należy, że w postępowaniu apelacyjnym zastosowanie znajdują przepisy tego rozporządzenia, apelacja wniesiona została bowiem już po jego wejściu w życie.

SSO Magdalena Nałęcz SSO Alicja Dziekańska SSO Andrzej Sobieszczański